

BP WALENTY WÓJCIK

## WYTYCZNE W NAUCZANIU PRAWA KANONICZNEGO KANDYDATÓW DO KAPŁAŃSTWA

Nowy okres w nauczaniu prawa kanonicznego kandydatów do kapłaństwa stanowiło ogłoszenie kodeksu w 1917 r. Przedtem trudniejsze było dotarcie do źródeł. Tak wykładowcy, jak i słuchacze opierali się na podręcznikach. W pisaniu podręczników i w wykładaniu prawa kanonicznego wykorzystywano po Soborze Trydenckim obok metody egzegetycznej i dialektycznej jurysprudencję administracyjną i sądową dykasterii Kurii Rzymskiej. Z czasem rozbudowano doktrynalne naświetlenie norm prawnych. W XIX w. szczególnie uczeni niemieccy podawali materiał z prawa kanonicznego w 4 częściach: źródła prawa, stosunki Kościół—państwo, prawo konstytucyjne i prawo administracyjne Kościoła<sup>1</sup>. W zasadzie przyjął się podział według ksiąg Dekretalów<sup>2</sup>. Gdy idzie o sposób podawania treści przepisów, autorzy rzymscy zalecali najpierw metodę pozytywną, czyli egzegetyczną, polegającą na ścisłej interpretacji źródeł. Podkreślali jednak, że koniecznym uzupełnieniem musi być metoda systematyczna, czyli dogmatyczno-prawna, podająca definicje instytucji prawnych, ich podziały, budowę, oceny i konkluzje praktyczne. Na wyższym stopniu nauczania stosowano metodę historyczną, doszukującą się genezy i rozwoju poszczególnych instytucji prawnych. Uzupełnieniem była metoda praktyczna, podająca zastosowanie norm prawa w rozmaitych sytuacjach życiowych, zazwyczaj w oparciu o jurysprudencję rzymską. Dodawano studium prawa rzymskiego i cywilnego, które obowiązywało w danym kraju<sup>3</sup>.

Wejście w życie 19 V 1918 r. nowego zbioru prawa kanonicznego zmieniło sytuację. Kongregacja Seminariów i Uniwersytetów stwierdziła w rozporządzeniu z 7 VIII 1917 r., że odtąd jedynym autentycznym źródłem prawa kanonicznego jest kodeks. Nakazała, aby w celu właściwego kształcenia alumnów podawać treść nowego zbioru nie tylko syntetycznie, ale też przez analizę kanonów wykładanych według porządku zastosowanego w kodeksie. Porządek ten winni zachować autorzy podręczników. Przed wykładem poszczególnych instytucji prawnych należy przedstawić w sposób właściwy ich genezę, rozwój i zmiany, aby słuchacze osiągnęli

---

<sup>1</sup> R. Naz. *DDC* IV 1482.

<sup>2</sup> F. X. Wernz (*Ius Decretalium*. T. 1-6. Romae 1905-1913) podawał: *Introductio in Ius Decretalium*, *Ius constitutum Ecclesiae Catholicae*, *Ius administrativum*, *Ius matrimoniale*, *Ius poenale*.

<sup>3</sup> Tamże s. 74-77.

pełne poznanie prawa<sup>4</sup>. Normy te oznaczały przede wszystkim nawrót do metody egzegetycznej. Były usprawiedliwione koniecznością zapoznania słuchaczy z nowym zbiorem. Poza tym suponowały one stosowanie metody dogmatyczno-prawnej i zalecały metodę historyczną, przynajmniej w podawaniu wstępów do poszczególnych instytucji prawa kanonicznego. Nie wykluczały też studium historii i filozofii prawa, prawa publicznego i nauk pomocniczych<sup>5</sup>. Przesadne były zarzuty Ulricha Stutza<sup>6</sup>, że Kongregacja nakazała stosowanie wyłącznej „kondycystyki” z literalną interpretacją kanonów i „mądrością paragrafów” i że zalecane wstępy historyczne nie wystarczają, ale konieczna jest rozbudowa dogmatyki prawnej i historii prawa jako samodzielnych dyscyplin. Nikt nie myślał przecież o ograniczeniu tych dziedzin nauki. Chodziło tylko o sposób nauczania kleryków.

Dalsze akty Stolicy Apostolskiej wskazywały na potrzebę znajomości prawa kanonicznego i duchowieństwa i zalecały rozbudowę tak studium kodeksu, jak i nauk pomocniczych. W piśmie do biskupów Stanów Zjednoczonych z 26 V 1928 domagała się wspomniana Kongregacja, aby każdy kapłan wykorzystał w swej codziennej pracy znajomość prawa kanonicznego. Konstytucja Piusa XI *Deus scientiarum* z 24 V 1931 przepisała poza komentowaniem kodeksu nauczanie prawa rzymskiego i historii prawa jako przedmiotów drugorzędnych<sup>7</sup>. Od sędziów i funkcjonariuszy sądowych żądała Kongregacja Sakramentów w instrukcji z 15 VIII 1936 znajomości prawa procesowego i umiejętności aplikowania go w konkretnych sytuacjach<sup>8</sup>.

Na uwagę zasługuje nauczanie Piusa XII. W przemówieniu do pracowników Roty Rzymskiej 29 X 1947 zaznaczył on, że prawo kanoniczne, choć formalnie pełni podobne funkcje do prawa świeckiego, ma swoisty charakter, gdyż tkwi w pełni życia Kościoła i służy celowi nadprzyrodzonemu<sup>9</sup>. Z okazji 400 rocznicy erekcji Uniwersytetu Gregoriańskiego zalecił studentom 17 X 1953, aby zabiegali o właściwą znajomość prawa kanonicznego i o przygotowanie się do służby kapłańskiej. Wskazał na metodę pozytywną i spekulatywną podkreślając, że sama interpretacja kanonów bez znajomości zasad prawa nie wystarcza.<sup>10</sup> Na audiencji dla uczestników międzynarodowego kongresu historyków 7 IX 1955 zachęcał Pius XII do studiów nad stosunkami Kościół—Państwo opowiadając się za odłączeniem dwu władz i współpracą między nimi<sup>11</sup>. Witając profesorów i studentów Instytutu Prawa Kościelnego i Historii Prawa przy Uniwersytecie Wiedeńskim oświadczył 5 VI 1956, że prawo Kościoła nie jest celem dla siebie, ale środkiem w służbie dla „salus animarum”, dlatego nie można dopuścić do jurydyzacji (*Verrechtlichung*) Kościoła. Prawo musi tkwić w życiu i służyć kierowaniu wiernych, gdyż Chrystus założył

<sup>4</sup> AAS 9:1917 s. 439.

<sup>5</sup> DDC IV 1483.

<sup>6</sup> *Der Codex Iuris Canonici und die kirchliche Rechtsgeschichte*. ZSavRbg 2:1917 s. XIV nn.

<sup>7</sup> DDC IV 1483.

<sup>8</sup> Instrukcja *Provida Mater*. AAS 28:1936 s. 313.

<sup>9</sup> Tamże 39:1947 s. 495.

<sup>10</sup> Tamże 45:1953 s. 687.

<sup>11</sup> Tamże 47:1955 s. 672.

Kościół nie jako nieukształtowany ruch duchowy, lecz jako społeczność ściśle zarysowaną<sup>12</sup>. Stolica Apostolska popierała też studium historii prawa kanonicznego organizując kongresy naukowe z okazji rocznic powstania zbiorów i pochwalając tego rodzaju imprezy<sup>13</sup>.

## 1. REFORMA SOBOROWA

Jednym z punktów programu odnowy Kościoła zainicjowanej przez Jana XXIII była reforma kodeksu. Chodziło przede wszystkim o nowe rozumienie prawa kanonicznego i uwypuklenie jego celu. Fakt ten musi rzutować na metodę nauczania tego przedmiotu. Zaraz po ogłoszeniu kodeksu w 1917 r. stwierdził Stutz, a za nim jego uczniowie, że prawo kanoniczne zacieśnia swój zakres. Określano to jako de-temporalizację i spirytualizację tego prawa — Enttemporalisierung und Spiritualisierung des Kirchenrechts<sup>14</sup>. Słusznie zauważył przy tym Willibad M. Plöchl, że spirytualizacja nie oznacza oderwania od życia, lecz zwrócenie się do rzeczywistości duchowej i skoncentrowanie się na właściwych celach Kościoła<sup>15</sup>. W związku z tym szczególnie świeccy autorzy włoscy wystąpili przeciw rzekomej ajurydyczności prawa kanonicznego. Takie cechy, jak: charakter społeczny, imperatywność, intersubiektywizm i wymuszalność decydują, że prawo kanoniczne jest prawdziwym prawem<sup>16</sup>. Jeśli nie ograniczymy się do pozytywizmu prawnego i przyjmiemy pluralizm w prawie, musimy zgodzić się, że prawo kanoniczne stanowi prawdziwy, choć jedyne w swoim rodzaju pień w tej dziedzinie nauk. Opiera się ono na zasadach przedjurydycznych filozofii i teologii oraz prawa Bożego, naturalnego i pozytywnego. Dlatego też nie ma paralelizmu między prawem kanonicznym a prawem świeckim. Cel prawa kanonicznego jest nadprzyrodzony — *salus animarum*. Kościół nie jest wyłącznie jurydyczny lub tylko duchowy<sup>17</sup>. Jest Ciałem Mistycznym Chrystusa i jednocześnie uporządkowaną społecznością widzialną. Stąd też nie może on ograniczać się do zakresu wewnętrznego. Zakres zewnętrzny wymaga pewności i stałych norm. Do tego konieczne jest „*ius constitutum*”. Uwzględnia ono jednak i „*forum internum*”, choć bezpośrednio reguluje czyny zewnętrzne. Prawo kanoniczne musi być bardziej elastyczne niż inne normy prawne. Stosuje przywileje, dyspensy, tzw. słusność kanoniczną — *aequitas canonica* — i dopuszcza epikęję. W wypadkach wątpliwych decyduje „*favor animarum*”. Przeważa więc cha-

<sup>12</sup> Tamże 48:1956 s. 498 n.

<sup>13</sup> Międzynarodowy kongres prawników w Rzymie 12-17 XI 1934 z okazji 700-lecia Dekretów Grzegorza IX i 1400-lecia Kodeksu Justyniana — *repetitae praelectionis* — zwołany przez Pontificium Institutum utriusque iuris. Pochwała uroczystości z okazji 800-lecia Dekretu Gracjana urządzonych przez uniwersytet w Bolonii 20 III 1952 — ASS 44:1952 s. 360 n. Przemowa Piusa XII na temat Dekretu Gracjana 22 IV 1952 — tamże 44:1952 s. 371-377.

<sup>14</sup> H. E. Feine. *Kirchliche Rechtsgeschichte*. 4. Aufl. Köln-Graz 1964 s. 708.

<sup>15</sup> *Geschichte des Kirchenrechts*. Bd. 3. Tl. 1. Wien-München 1959 s. 59.

<sup>16</sup> P. Ciprotti. *ECat IV* 1730.

<sup>17</sup> W. Bertrams. *Die Bedeutung des 2. Vatikanischen Konzils für das Kirchenrecht*. ÖAKR 23:1972 s. 125.

rakter prywatno-prawny. Skuteczność i wymuszalność prawa kanonicznego jest też swoista i jedyna. Decyduje o tym nastawienie etyczne i kierowanie się zasadami religijnymi przez wiernych.

Zgodnie z wyliczonymi przymiotami należy wychodzić w metodzie badań i w sposobie nauczania prawa kanonicznego od rzeczy widzialnych. Trzeba jednak zawsze mieć na uwadze wewnętrzne przekonanie człowieka. Obowiązuje stosowanie innej techniki redakcyjnej i metody wykładu niż w prawie świeckim. Nie wystarczy sama indukcja i dedukcja, racjonalizacja i intuicja itp. Prawo kanoniczne jest czymś jedynym i oryginalnym. Jest teologią praktyczną. Dla Kościoła prawo stanowi ważny, ale nie wyłączny środek w dążeniu do celu nadprzyrodzonego<sup>18</sup>. Szerokie możliwości badań historycznych nad fenomenem religijności społeczeństw i kierującego nim prawa kanonicznego zarysował pod kątem „homo viator — coetus viatorum” Gabriel Le Bras we wstępie do monumentalnej historii instytucji prawa kościelnego na Zachodzie<sup>19</sup>.

Te uwagi o naturze i metodzie nauczania prawa kanonicznego dojrzewały do realizacji w okresie przygotowań do Soboru Watykańskiego II. Mówcy na auli rozwijali przede wszystkim myśl o pastoralnych zadaniach prawa w Kościele. W okresie przedsoborowym stwierdzono, że teologia pasterska posługuje się m.in. prawem kanonicznym w prowadzeniu ludzi do Boga<sup>20</sup>. Komentatorzy omawianych schematów soborowych podkreślali, że prawo kanoniczne z istoty swej różni się od prawa świeckiego, że kanoniści muszą być zorientowani teologicznie, ale szkoleni jako juryści. Nowe społeczeństwo przekształca się bowiem z wiejskiego i stanowego na uprzemysłowione i miejskie, bardziej uświadomione i samodzielne, dążące do wszechstronnego dobrobytu. Potrzebuje ono nowego, intensywnego duszpasterstwa, które posługiwałoby się również dokładnością jurydyczną i normami prawa bardziej elastycznymi, uwzględniającymi raczej człowieka niż instytucję — instytucje są dla ludzi — i aplikowanymi zręcznie, trafnie i zawsze z poczuciem odpowiedzialności za zbawienie bliźnich. Każda norma prawna winna „oddychać nowym duchem” Odnowione prawo kanoniczne kieruje społecznością sakramentalną, utrzymuje równowagę między miłością i sprawiedliwością i ma na celu służyć duszpasterstwu<sup>21</sup>. Dekret soborowy o formacji kapłanów *Optatam totius* zalecał, aby tak prawo kanoniczne, jak i historię Kościoła przedstawić klerykom jako wyraz życia kościelnego. Te przedmioty winny konkretyzować obraz Kościoła zarysowany w konstytucji *De Ecclesia* w rozmiarach historycznych i społecznych. Idzie o żywy kontakt z tajemnicą Chrystusa i z dziejami zbawienia<sup>22</sup>.

Twierdzenia te są dalej rozwijane i zalecenia przechodzą do podręczników. Autorzy okresu posoborowego zaznaczają coraz wyraźniej, że prawo kanoniczne jest prawem w znaczeniu analogicznym w porównaniu z prawem świeckim. Znajduje się między prawem instytucji świeckich a teologią. Nie ma jednak sprzeczności mię-

<sup>18</sup> P Fedele. *Enciclopedia del Diritto*. T. 12 s. 245 nn.

<sup>19</sup> *Prologomènes*. Paris 1955 s. 24 n., 48 n., 232 n.

<sup>20</sup> DDC IV 1448.

<sup>21</sup> J. Ch. Hampe. *Autorität der Freiheit*. Bd. 2. München 1967 s. 489-498; Bd. 3 s. 693.

<sup>22</sup> LThK. *Das zweite Vatikanische Konzil*. Bd. 1-2 — Bd. 2 s. 334.

dzy nim a tymi przedmiotami, ale wzajemne uzupełnianie się. Prawo zarysowuje granice żądań minimalnych. Miłość buduje na tej podstawie bez ograniczeń. Prawo musi mieć ciągle na uwadze sprawy ducha i życie łaski. Winno służyć rozwojowi królestwa Bożego. Chroni ono człowieka przed manipulacjami i nadużyciami ze strony autorytetu i dopomaga mu w uświęcaniu się i w dążeniu do zbawienia. W nauczaniu prawa kanonicznego trzeba stosować metodę historyczną, dogmatyczną i filozoficzną<sup>23</sup>.

## 2. OKÓLNIK Z 2 IV 1975

Nowy etap w badaniach i w dydaktyce prawa kanonicznego stanowi okólnik Kongregacji dla Nauczania Katolickiego z 2 IV 1975 (protokół nr 194/74). Skierowany jest on do ordynariuszów w diecezjach i zakonach oraz do rektorów seminariów i scholastykatów. Dotyczy więc tylko kształcenia kandydatów do kapłaństwa<sup>24</sup>.

Punktem wyjścia jest fakt, że w ostatnich latach stwierdza się zaniedbanie z różnych przyczyn studium prawa kanonicznego w seminariach. Kongregacja wspomina o 2 przyczynach: rozpowszechniająca się opinia, że obowiązujący dotąd kodeks wyszedł już z użycia, i tłumaczenie, że eklezjologia ostatniego soboru nie wymaga studium prawa kanonicznego. Są to echa wystąpień przeciw juredyzmowi w Kościele i też, że Kościół jest społecznością czysto charyzmatyczną, wolną od wszelkich struktur prawnych. Wydaje się, że odgrywa w tym pewną rolę także pęd do niezależności od zwierzchników i do swobody nie skrepowanej żadnymi normami oraz świeckie ujmowanie problemu Kościoła. Wytwarza się jakaś alergja, lekceważenie prawa, a przynajmniej ujawniająca się w różnych ośrodkach „minor aestimatio” tej dyscypliny<sup>25</sup>.

Pierwsza część okólnika podkreśla podwójny aspekt Kościoła według konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*: charyzmatyczny i instytucjonalny. Pierwsze miejsce w Kościele zajmuje „ontologia gratiae” Narzędzie w udzielaniu życia Bożego stanowi struktura sakramentalna i hierarchiczna. Jest rzeczywistość Boża i ludzka, niewidzialna i widzialna. Pierwsze miejsce należy się miłości. Ta nie może jednak istnieć bez sprawiedliwości wyrażającej się w ustawach. Naczelne miejsce zajmuje duch i życie wewnętrzne. Konieczne jest stałe organiczne włączanie tych wartości w „corpus ecclesiale” Stąd musi być w Kościele także „auctoritas”. Posłuszeństwo wobec niej stanowi konieczny element życia kościelnego. Wolność i powaga nie są pojęciami przeciwstawnymi, ale uzupełniającymi się wzajemnie. Prawo musi bronić wolności. Zasada pomocniczości wymaga, aby rozwijać prawa partykularne.

To uzasadnienie uwypukla, biorąc rzecz z punktu widzenia doktryny przed-

<sup>23</sup> *Sacramentum Mundi*. Bd. 2. Freiburg-Basel-Wien 1968 s. 1235-1249; *Handbuch der Pastoraltheologie*. Bd 5. Freiburg-Basel-Wien 1972 s. 263 n.

<sup>24</sup> ComCan 7:1975 nr 1 s. 12-17.

<sup>25</sup> J. Beyer. *De doctrina iuris canonici candidatis ad sacerdotium tradenda — commentarium*. PRMCL 64:1975 face 3 s. IX; „Kath. Nachrichten-Agentur” z 20 VI 1975 nr 139 (cyt. KNA).

soborowej, teologię prawa kanonicznego. Ma ono być „*ius caritas*”, zbudowane na nierozzerwalnym zjednoczeniu sprawiedliwości z miłością. Chrystus daje i łaskę, i władzę. Autorzy podręczników wychodzili w uzasadnieniu potrzeby prawa w Kościele od faktu społeczności. Powtarzało się adagium: „*ubi societas ibi ius*”<sup>26</sup>. W dzisiejszym pluralistycznym społeczeństwie należałoby sięgnąć do fenomenu religijności. Stwierdzić trzeba, że przy tych założeniach prawo kanoniczne zbliża się do teologii a oddala się od prawa świeckiego.

Część druga komentowanego okólnika mówi o konieczności studium prawa kanonicznego. Słusznie wnioskuje komentator<sup>27</sup>, że idzie o intensyfikację badań tak nad powszechnym, jak i nad partykularnym prawem w Kościele. Ze zwrotów okólnika: „*periti in iure*”, „*in recte interpretando iure communi*”, „*ad concipiendum apte ius particulare*” itp. należy wnioskować, że kanoniści opierając się na prejurydycznych podstawach teologicznych winni mieć prawdziwą i wciąż doskonałą formację prawniczą. W badaniach swych muszą oni posługiwać się metodą stosowaną w świeckich naukach prawnych.

Uznając autonomię w stosowaniu metody badań naukowych podkreśla Kongregacja charakter usługowy nauki prawa kanonicznego. Winna ona pomagać zwierzchnikom kościelnym w spełnianiu ich obowiązku zarządzania (czego nie można nigdy oddzielić od zadań pastoralnych), w uporządkowanym i pokojowym rozwijaniu życia społeczności chrześcijańskiej, w popieraniu apostołatu i we właściwej ochronie słusznych praw wszystkich ludzi. Dla tych celów potrzebna jest również formacja prawnicza kapłanów przeznaczonych do duszpasterstwa.

Ostatnia część okólnika zawiera rozporządzenia szczegółowe w 10 punktach.

1. W każdym seminarium wyższym i w scholastykacie winna być katedra prawa kanonicznego. Przedmiot ten jest obowiązkowy. Nie może być więc włączony do innych traktatów teologicznych. Wydaje się, że z sensu okólnika trzeba wnioskować, iż nauka prawa kanonicznego należy do „*disciplinae principales*”, tzn. nie tylko obowiązuje wysłuchanie wykładów, ale także złożenie egzaminów.

2. W wykładach przedmiotu należy wskazywać najpierw ogólne podstawy teologiczne prawa kanonicznego, a następnie opisywać składniki poszczególnego artykułu prawnego. W odróżnieniu od innych praw konieczne jest uwzględnianie ducha, który ożywia prawo Kościoła oraz zadań pasterskich tegoż prawa. Ważne jest przy tym podkreślenie, że źródłem prawa jest ostatecznie objawienie Boże, a nie wola ludzi, że charyzmaty i organizacja uzupełniają się, że zachowanie norm kościelnych opiera się na wierze i że obowiązuje w sumieniu. Nie można jednak przenosić świeckich modeli do prawa w Kościele. Zwierzchnicy Kościoła nie mogą panować nad wiernymi, ale muszą im służyć<sup>28</sup>.

3. Wykładowca prawa kanonicznego winien pamiętać, że kształci przyszłych duszpasterzy. Dlatego konieczne jest akcentowanie zasad i norm dla użytku w ich

<sup>26</sup> Podczas międzynarodowego kongresu prawa kanonicznego w Rzymie w styczniu 1970 jeden z dyskutantów podważył dokładność tego powiedzenia. Uściślał je: „*ubi societas ibi societas*” Konieczne są pewne uwarunkowania społeczności, aby wytworzyła ona prawo.

<sup>27</sup> Beyer, jw. s. IX n.

<sup>28</sup> A. Dordett. *Kirche zwischen Hierarchie und Demokratie*. Wien 1974 s. 128-131.

działalności praktycznej. W razie potrzeby należy krótko zarysować rozwój historyczny normy i przedstawić jej związek z teologią poszczególnych epok. Idzie tu zapewne o zasady i normy, które mają podstawowe znaczenie dla duszpasterstwa, a w praktyce są nieraz kwestionowane, np. sakramentalność i nierozwiązalność małżeństwa. Nowe jest żądanie okólnika, aby wykładowca znał nie tylko historię prawa, ale i rozwoju teologii oraz powiązań między tymi dyscyplinami w poszczególnych epokach. Podkreśla się adagium o historii prawa i teologii jako „magistra vitae et sapientis aegnitatis inspiratio”<sup>29</sup>. Wymaga to szczegółowych badań historycznych. Nakaz ten idzie w innym kierunku niż postulowała szkoła Stutza. Słuszne jest polecenie okólnika, by słuchacze zdobyli dostateczną znajomość prawa świeckiego obowiązującego w danym państwie w odniesieniu do kwestii omawianych w prawie kanonicznym. Chodzi zwłaszcza o zagadnienia „mixtae competentiae” między Kościołem a państwem i poza tym o prawo konkordatowe tam, gdzie ono istnieje. Państwowe prawo wyznaniowe można uwzględniać przy omawianiu poszczególnych instytucji kanonistycznych. Lepiej będzie jednak wyklądać te normy jako odrębny przedmiot. Można by dodać, że wskazane jest naświetlenie problemów kanonistycznych i cywilnoprawnych pod kątem ich realizacji w duszpasterstwie. Dlatego też pożyteczne będzie uwzględnienie socjologii prawa<sup>30</sup> oraz podkreślanie podstawowych praw i godności osoby ludzkiej<sup>31</sup>.

4. Ze względu na potrzeby ekumenizmu i na konieczność zachowania odnośnych ustaw kościelnych należy w wykładzie prawa kanonicznego wypuklać kwestie dotyczące tegoż ekumenizmu i posiadające implikacje prawne. Uwzględnić trzeba w szczególności sposób zagadnienia liturgiczne i sakramentalne<sup>32</sup>. W większym stopniu należy stosować ten postulat na terenach zamieszkałych przez ludność różnych wyznań chrześcijańskich. Podkreślać trzeba specyficzność wyznania, z którego członkami spotykają się katolicy. Chodzi nie tylko o unikanie zgrzytów i dobrośiadzkie współzycie, ale też o szukanie dróg do osiągnięcia jedności.

5. Nie wystarczy podawanie samych tylko nakazów. Studentów trzeba wprowadzać do jurysprudencki czy to administracyjnej, czy to sądowej ucząc ich posługiwania się właściwymi i dokładnymi formularzami w załatwianiu spraw spotykanych w duszpasterstwie i przedstawiając im cały przebieg czynności prawnych. W tym celu pożyteczne będzie umożliwienie grupom słuchaczy obejrzenie kancelarii i trybunałów diecezjalnych lub regionalnych oraz zaproszenie do seminariów sędziów, obrońców wężła itd. Choć tekst mówi o „różnych” sprawach, w parafrazie podaliśmy o „spotykanych w duszpasterstwie” Można by dorzucić o odwiedzeniu wzorowo prowadzonej kancelarii parafialnej czy klasztornej, o zapoznaniu się z registraturą i archiwum parafii czy klasztoru. Pożądane są ćwiczenia w redagowaniu pism do władz kościelnych i świeckich, podań o dyspensy, w wypełnianiu kwestionariuszy itd.

6. a) Gdy idzie w szczegółach o metodę wykładania, winna być ona w semi-

<sup>29</sup> Beyer, jw. s. X.

<sup>30</sup> Por. Z. Ziemiński. *Socjologia prawa jako nauka prawna*. Poznań 1975 s. 52-58.

<sup>31</sup> W. Bassett. *Der Ruf nach Fairness in den Rechtsverfahren*. Conc 11:1975 z. 8-9 s. 495.

<sup>32</sup> W. M. Plöchl. *Das Kirchenrecht im Dienste der Ökumene*. ÖAKR 24:1973 s. 18-29.

nariach inna niż na wydziałach czy w szkołach prawa kanonicznego, gdyż odmienne są cele nauczania. W miarę możliwości należy unikać problemów diskutowanych i dociekań ściśle monograficznych, o ile nie mają one szczególnego znaczenia dla celów pastoralnych. Przy tej normie nasuwa się obawa, aby wykładów prawa kanonicznego nie sprowadzić do poziomu nauczania zawodowego. Obok nastawienia więcej praktycznego konieczne jest prowadzenie szczegółowych badań naukowych. Wspomina zresztą o tym okólnik ograniczając je, gdy idzie o wykłady, do zagadnień aktualnych dla duszpasterstwa. Dodać trzeba, że dobrze postawiona katedra prawa kanonicznego winna mieć seminarium naukowe z tego przedmiotu. Uczestników należy zaprawiać do pisania prac seminaryjnych i dyplomowych oraz umożliwiać im zdobywanie stopnia naukowego.

b) Dobrze opracowanego materiału, dostosowanego do potrzeb każdego narodu i każdej rodziny zakonnej dostarcza wykładowcy dekret soborowy o formacji kapłańskiej *Optatam totius*. Winny to uwzględniać „rationes studiorum” wyższych seminariów duchownych i scholastykatów zakonnych. Należy w tym celu zwiększyć liczbę godzin wykładowych prawa kanonicznego. Wspomniany dekret żąda najpierw decentralizacji statutów seminaryjnych i ciągłego ich rewidowania<sup>33</sup>. Mówi o popieraniu powołań do stanu duchownego, o ułożeniu pracy wychowawczej w seminariach, o gruntowniejszym przygotowaniu duchownym, o nowym planie studiów, o podnoszeniu wykształcenia pastoralnego w znaczeniu ścisłym i o doksztalcaniu się po studiach. Przepis ten jest nowością. Wymaga szczegółowych aktów wykonawczych. Jest aktualny, gdyż zarysowuje perspektywy formacji duchowej, intelektualnej i pastoralnej kapłanów według wytycznych Vaticanum II.

7. Nauczający prawa kanonicznego winni utrzymywać łączność naukową z wykładowcami innych dyscyplin teologicznych, aby w zespolonym po bratersku wysiłku korzystać z ich pomocy w opracowywaniu i w realizowaniu rocznych programów studiów (zawsze, rzecz oczywista, według *Ratio institutionis sacerdotalis — Optatam totius*). Chodzi o tzw. korelację między przedmiotami. Największe możliwości współpracy są z wykładowcą teologii moralnej. Niektóre działy prawa, np. o sakramentach (poza kapłaństwem i małżeństwem), mógłby objąć moralista. Kanoniście łatwo byłoby uwzględnić problemy moralne przy wykładach o kapłaństwie i małżeństwie oraz o cenzurach. Należy jednak przy tym podkreślić odmienność metody prawniczej, gdyż słuchaczom mającym przygotowanie filozoficzne i teologiczne grozi niebezpieczeństwo spływania problematyki przez „filozofowanie” lub powoływanie się na „powagi” bez oglądania się na wolę prawodawcy wyrażoną w tekście.

8. Ordynariusze diecezji i przełożeni zakonni winni troszczyć się o to, aby wykładowcy prawa kanonicznego brali pilnie udział w kursach urządzanych przez wydziały prawa kanonicznego i inne tego rodzaju instytuty lub konferencje biskupie czy zakonne w celu zapoznania się z dzisiejszą doktryną prawa. Można by też przypomnieć o obowiązku podnoszenia kwalifikacji i samodzielnej pracy naukowej.

9. Problemy kanonistyczne należy włączać do programów różnych kursów zwo-

<sup>33</sup> *Das zweite Vatikanische Konzil II 316.*



lywanych w celu stałego doskonalenia formacji duchowieństwa i zapoznawania go z wynikami dzisiejszej nauki. To samo odnosi się do instytutów pastoralnych. Postulat ten można by spełnić przez utworzenie na kursie sekcji kanonistycznej lub przez referat na plenum, obejmujący tego rodzaju tematykę.

10. W końcu, ordynariusze miejsca i przełożeni zakonni mają troszczyć się, aby niektórzy spośród ich kapłanów zdobywali na wydziałach czy w instytutach prawa kanonicznego wykształcenie potrzebne dla wykładowców. Innych zaś niech wysyłają w celu osiągnięcia biegłości w tych dziedzinach prawa, które są potrzebne w działalności diecezjalnej lub zakonnej. Ordynariusze łacińscy mający w swych diecezjach wiernych, którzy należą do Kościołów wschodnich, katolickich czy prawosławnych, niech troszczą się, aby niektórzy kapłani z ich diecezji uczestniczyli w specjalnych kursach wschodniego prawa kanonicznego lub też, by studiowali na wydziale prawa kanonicznego wschodniego w Papieskim Instytucie Studiów Orientalnych w Rzymie. Gdy idzie o kształcenie wykładowców, należy dodać, że kandydatom trzeba stawiać wyższe wymagania. Winni oni mieć odpowiednie uzdolnienia do pracy naukowej i przygotowanie pedagogiczne oraz znajomość dzisiejszych problemów i działalności pastoralnej. W większych diecezjach pożyteczny byłby ponadto kanonista na terenie każdego dekanatu, aby mógł on właściwie ustawiać problemy na konferencjach dekanalnych, wykonywać delegacje sądu biskupiego i doradzać duchownym i świeckim.

\*

Okólnik ma przede wszystkim na celu przebudowę nauczania prawa kanonicznego w seminariach i wprowadzenie nowej formacji kanonistycznej u przyszłych duszpasterzy. Chce podnieść rangę tej dyscypliny. Podkreśla jej odrębny charakter i jej zadania wobec działalności pastoralnej Kościoła. Kongregacja zwraca się do ordynariuszów o pomoc w tej sprawie. Wytyczne podane w okólniku zmierzają do realizacji postulatów soborowych. Mają one jednak charakter ramowy. Są raczej fragmentaryczne. Tu i ówdzie wykazują jeszcze jakąś niepewność. Dlatego też pracują dziś kongresy kanonistów nad zbadaniem podstaw nowego ładu: sytuacji Kościoła po Vaticanum II<sup>34</sup>, stosunku między osobą ludzką a porządkiem prawnym w Kościele<sup>35</sup>, charakteru normy w prawie kanonicznym i jej łączności z innymi normami prawa<sup>36</sup>, nad studium przyszłych kształtów prawa w Kościele reformującym się w myśl zasad Vaticanum II itp<sup>37</sup>. Potrzeba też nowego stylu interpretacji tekstów prawa kanonicznego z uwzględnieniem elementów przedprawnych i pozaprawnych, o ile wiążą się one z duszpasterstwem, z szerokim stosowaniem „*aequitas canonica*”

<sup>34</sup> Na ten temat obradował międzynarodowy kongres prawa kanonicznego w Rzymie 14-19 I 1970.

<sup>35</sup> II Międzynarodowy kongres prawa kanonicznego w Mediolanie 10-16 IX (M. Żurowski. *Sprawozdanie z II międzynarodowego kongresu prawa kanonicznego w Mediolanie*. PK 17:1974 s. 242-253).

<sup>36</sup> III międzynarodowy kongres prawa kanonicznego w Pamplonie 17-22 X 1976 będzie obradował na temat: *norma in iure canonico*.

<sup>37</sup> W końcu września 1975 obradował międzynarodowy kongres kanonistyczno-pastoralny w Rzymie na ten temat. Chodziło o znalezienie sposobów usuwania napięć wewnątrz Kościoła. Por. F. Romita. *Diritto e Anno Santo*. „*Osservatore Romano*” 1975 nr 224 s. 2; KNA z 27 IX 1975 nr 224.

według zasad miłości i sprawiedliwości i bez rygorystycznego formalizmu, z przedstawianiem nie tylko woli ustawodawcy, ale i zasad prawa Bożego i z używaniem większej elastyczności niż w prawie świeckim<sup>38</sup>. Instytucje prawa kanonicznego trzeba zarysowywać w oparciu nie o analogiczne urzędy świeckie, lecz o fakt objawienia Bożego, o życie łaski i o charyzmaty, o władzę pochodzącą od Boga, odpowiedzialną przed Bogiem i powołaną nie do panowania lecz do służenia ludziom<sup>39</sup>. Wykłady prawa kanonicznego winny przygotowywać słuchaczy do ukazywania światu Kościoła coraz bardziej „ludzkiego”, który byłby czymś więcej niż jedną z instytucji czy organizacji i umacniałby swą działalnością więź człowieka przez wiarę z Chrystusem<sup>40</sup>.

Z wytycznych okólnika wynika pośrednio postulat prowadzenia badań kanonicznych zgodnych z nowym ukierunkowaniem; potrzeba szczegółowych opracowań oraz podręczników ujmujących prawo kanoniczne w świetle reformy soborowej.

W okresie wyczekiwania na ogłoszenie nowego kodeksu prawa kanonicznego, gdy ukazują się już dekrety regulujące poszczególne dziedziny życia kościelnego w duchu soborowym, jest okazja, aby pomyśleć o ustawianiu zgodnie z reformą, jakiej wymagają czasy dzisiejsze<sup>41</sup>, formacji wykładowców tej dyscypliny. Temu zadaniu służy omówiony okólnik. „Nova et vetera consideramus atque futura prospiciamus”<sup>42</sup>.

## DIE RICHTLINIEN IM UNTERRICHT DES KANONISCHEN RECHTS AN DIE PRIESTERKANDIDATEN

### Zusammenfassung

Zunächst lesen wir kurze Bemerkungen über die Unterrichtsmethoden des kanonischen Rechts in der Zeit vor 1918. Es wurden die Verordnung der Seminar — und Universitätenkongregation vom 7.08.1917, sowie die späteren Akten des Heiligen Stuhls besprochen. Gleichzeitig wurde die Bedeutung der Lehre von Pius XII. zu diesem Thema hervorgehoben. Danach stellt der Verfasser die Richtlinien der Reformen des II. Vatikaner Konzils dar. Er erwähnt die Notwendigkeit einer neuen Einsicht in das Wesen des kanonischen Rechts, sowie der Hervorhebung seiner Ziele. Der Verfasser lehnt den angeblich nicht juristischen Charakter der Kanonistik ab. Er verlangt die Anlehnung dieses Unterrichts an die Prinzipien der Philosophie und der Theologie, sowie einer ständigen Erneuerung der Bindung an die aktuelle Seelsorge.

Den Hauptteil des Artikels nimmt der Kommentar vom 2.04.1972 der Verordnung der Kongregation über den Katholischen Unterricht ein. Er begründet die Notwendigkeit der stabilen Rechtsnormen in

<sup>38</sup> Por. O. Fumagalli-Curulli. *Intelletto e volonta nel consenso matrimoniale in diritto canonico*. Milano 1974 s. 80 n.

<sup>39</sup> Dlatego „rządy ludu” w Kościele mają zupełnie inny charakter niż w organizacjach świeckich. Nie może też być wzajemnego hamowania się władz w Kościele — cheks and balances. Uprawnienia zwierzchników Kościoła nie mogą być zredukowane do prawa weta. Kolegium kościelne nie może nigdy występować bez udziału swej głowy itp. (Dordett, jw. s. 128-133).

<sup>40</sup> Por. *Słowo pasterskie biskupów holenderskich „Maria”* „Catholico” 29:1975 nr 2-3 s. 256.

<sup>41</sup> P. Gradauer. *Römische Erlässe und Entscheidungen*. ThPQ 123:1975 s. 393.

<sup>42</sup> Beyer, jw. s. X.

der Kirche in Anlehnung an *Lumen gentium*. Der Verfasser verlangt, vom Standpunkt des Religiositätsphänomens auszugehen und enge Beziehungen zu den Theologen zu unterhalten. Bei der Besprechung des zweiten Teils fordert der Verfasser die Intensivierung der Untersuchungen des allgemeinen, sowie des Partikularkirchenrechts, die Anwendung der juristischen Methode und die Einstellung auf die der Tätigkeit der kirchlichen Vorgesetzten gegenüber. Anschließend wurde der Kommentar der zehn ausführlichen Artikel der erwähnten Verordnung angegeben. Der Unterricht des kanonischen Rechts sollte im Priesterseminar zu den „*disciplinae principales*“ gehören. In den Vorlesungen dieses Faches sollten die präjuristischen Grundlagen der Rechtsnormen, sowie die künftigen seelsorgerischen Aufgaben der Hörer berücksichtigt werden. In schwierigeren Angelegenheiten so z. B. wie der Ehegesetze wäre ihre historische Entwicklung und ihre Verbindung mit der Theologie der einzelnen Epochen zu beachten. Gleichzeitig sollte die Auslegung des Laienrechts in den Fragen „*mixtae competentiae*“ vertieft werden. Ebenso nötig ist die Berücksichtigung der ökumenischen Probleme. Die Ausbildung der Hörer sollte auf die praktische Bewältigung der Probleme ausgerichtet werden. In den Seminaren sind Diskussionen, die keine unmittelbare Verbindung mit der Seelsorge aufweisen, zu vermeiden. Gleichzeitig jedoch ist die Aufrechterhaltung des wissenschaftlichen Niveaus anzustreben. Es sollte die Pastoralkanonistik entwickelt werden. Indem man sie mit den anderen theologischen Fächern in Wechselbeziehung setzt, lassen sich manche Teile der Rechtswissenschaft in den Vorlesungen der Moraltheologie unterbringen. In diesem Fall sollte man jedoch die Hörer auf die Verschiedenheit der Methoden aufmerksam machen, sowie sie vor der Gefahr des „Philosophierens“ und der blinden Befolgung der sogenannten „Autoritäten“ warnen. Wichtig in diesem Kontext ist die Steigerung der Dozentenqualifizierung, die Förderung ihrer selbständigen wissenschaftlichen Arbeit, die Veranstaltung der Kanonisten — treffen und die Ausbildung neuer Wissenschaftler.

Im Schluß hebt der Verfasser hervor, daß die Verordnung einen Rahmencharakter hat. Sie verlangt noch eingehender Ergänzungen, zeigt jedoch neue Richtung der kanonistischen Formation der Seelsorger in Anlehnung an die Prinzipien der Konzilsreformen an.